

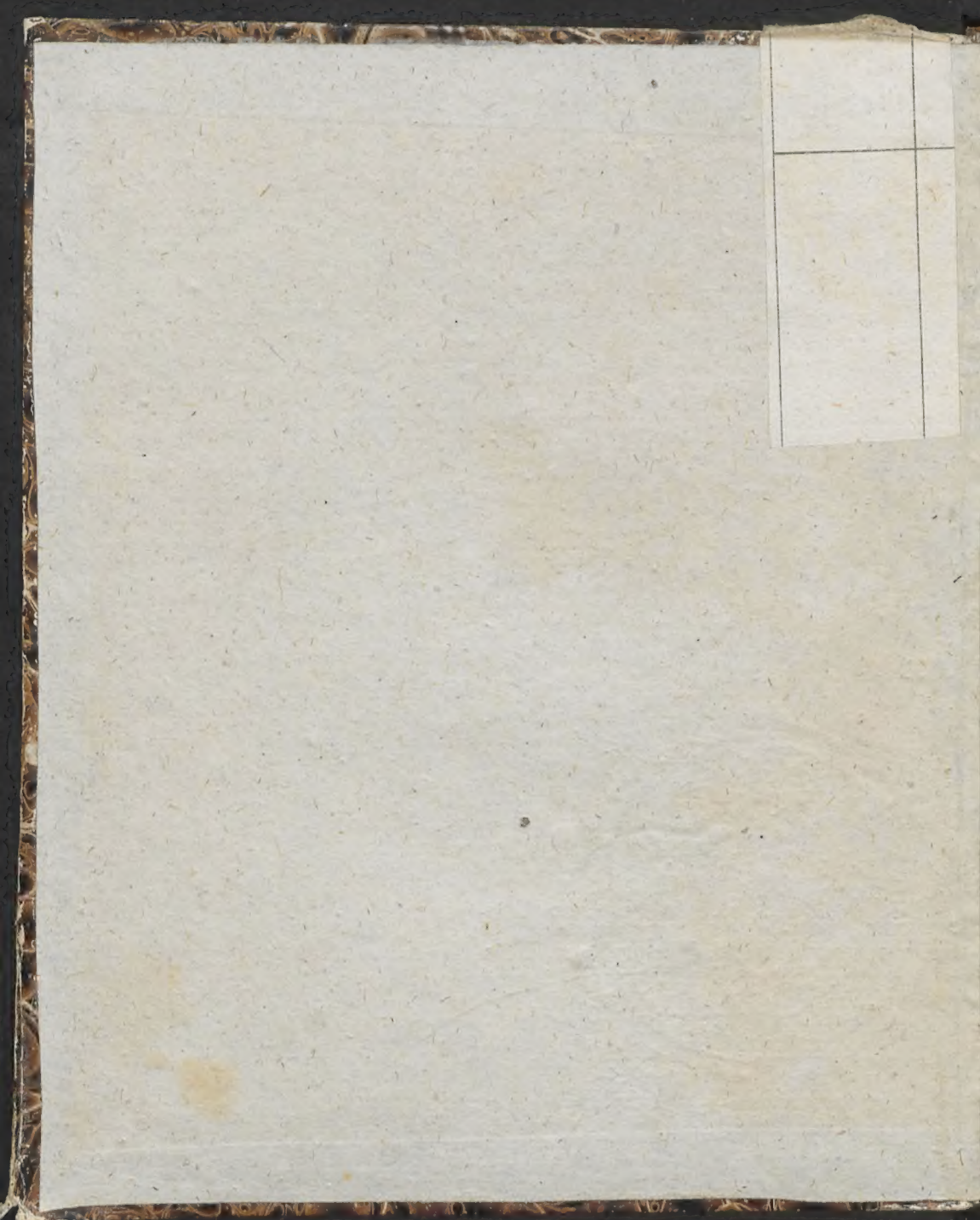
BIBLIOTEKA

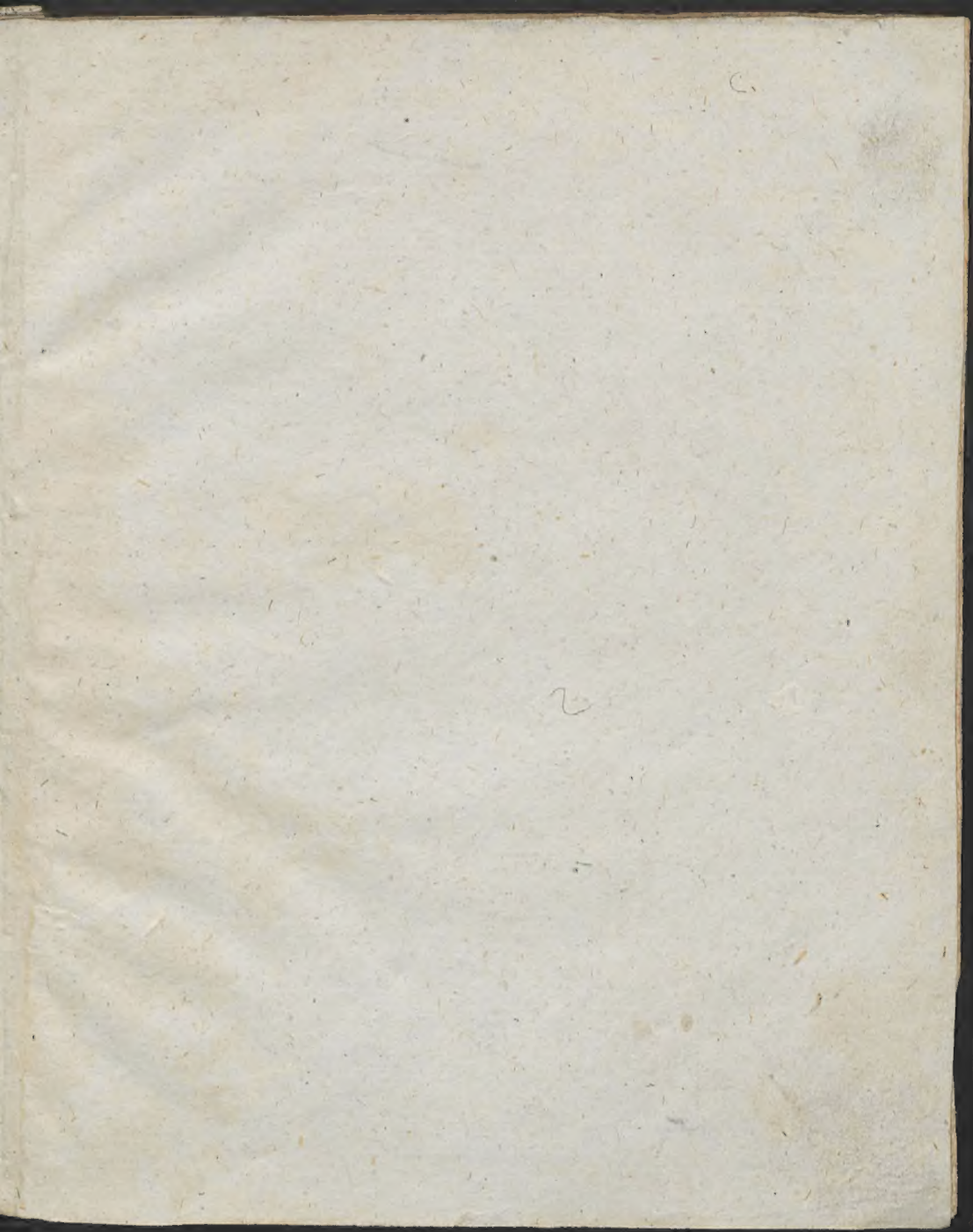
Zaki. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

215







PRZYSŁUGA
ARRIANSKA,
Ktorą się Koronie Polskiej,
pod czas Woyny Szwedzkiej
przysłużyli.

Pracek's Librarian's
Wydána przez Szlachcicá Polskiego,
Pod ten czas Miasta Krákovskiego
Obywátelá.



XVII - 215 - III



PRZYSŁUGA ARRIANSKA.

Niez jest / dosyć głośna / po wszytkiej Koronie Polskiej: iako sie swey Oyczyźnie Arriani przysłużyli. A by sie nieznáydowali rożnych stanow ludzie / ktorzy sie ich patrocinium podeymują / bylby labor superuacaneus, pisniem to oglašać: ale że jest takich niemáło / choć y (czego sie Pánie Boże pożał) z Kátholikow / ktorzy Exekuciey / dekretu ná nich / ex voto Sacrae Regiae Maiestatis, ferowanego / przeczga; wyćisnął to ná mnie Amor Patriae; żebym wszytkim Stanom Koronnym przypomniał: iák sie Koronie Polskiej Arriani przysłużyli: że by z tad / boni Ciues Patriae, zdrowym rozsądkiem osadzili; i eśli Arriani są godni iákiego faworu / w tym krolestwie / ktore w rece nieprzyziacielskie wiecznie podać vsilowali: iako to / w tym krolestwie Pisiem pokáže.

I.

Arriani / sami sie w Krákovie z tego chęlpili: że v Szwedow náđ wszytkie Dissidenty / wielkhy fawor / y konfidencia / sobie przez to ziednali / że y consilio, y neruo belli copiosè oblato, do Polski ich zaciagneli: tego sie mśczac / że ich konfessia w Wárszawie spalono: y Authora wygnaniem skarano. Znać to musza wszyscy / ktorzy pod czas oppressiey Szwedzkiej w Krákovie mieszkali: że żaden z Dissidentow / ani z Kátholikow / w takim posłanowaniu v Wircá nie byl / wiákim byli Arriani: po nich / Żydzi: y Szoci. A wydal ten áffekt Wirc w liście nápisánym do Książęcia Siedmigrodzkiego: ktoreg kopia / Wielmożny Pan WŁADISŁAW RAKOCY, Kátholik pobożny / Zacnemu iednemu / Podgorza ná tego

tego / Pánu / ná ten czas w Węgrzech mieřkáiacemu pokazał.
W tym mu liście / osobliwie zálecał Arriany y Żydy: zowiąc ich
nawziernieyszymi swemi ádherentámi: y czego sie nie spodziewał (sło-
wa są tego) odważnemi / w rzeczách wojennych Kawalerámi: y ná
podrázdách przeciw Polakom nielitoścíwemi Wojownikámi. A
záprawde / nápatrzychmy sie / ktorzychmy pod ten czas nieszcze-
śliwy w Krakowie mieřkali: iáko z wielką odwagą Szwedom Ar-
rianu służyli: iák pilno y ochotnie z listámi / do Prus / do Śląská /
do Węgier biegáli: z iáką pracą y odwagą / wszytkich zamysłów / o-
bronców Koronnych śpiegowáli: y Szwedom o wszytkim znác dawáli

II.

Pelen tego był Kraków / że ieden Arrianin / który wielkich
Szwedzkich samorow doznawał / z Wieliczki / do Obozu Mogilskie-
go przyiechawszy / gdy w nim wielki nieporządek / y pijátyki po-
strzeżł / prosto zámieąd do Krakowa iáchal: y Wircowi / o tym
co widział / dał znác: y teyże go nocy ku Mogile wyprawił.

III.

A drugi teyże kwié Arrianin / w wielkie y Szwedow po-
śmiewisko przyšedł: gdy pod Tyńcem / wrzćomo sie z Szwedámi
potykác chćiał: á gdy do rzeczy przyšlo / z plágem sie Szwedowi
modlił: żeby go zá wieźniá wziác raczył / záczym z takiego Kawá-
lera hydźili Szwedowie: y mawiali on wierszyk / który Poeta o iák-
kieysí Robiecie nápiśał.

Hic quia pugnabat, tanquam qui vincere nollet

Haud agre est victus proditione sua.

Przeszydzienią tego / te przyczyna Szwedowie dawáli: że widźieli /
że ten mily wieźien / ták wielką miał z Wircem kompánia / iáką
rzadki Szwed. Z nim zásiadał: z nim sie bántkietował: z nim gra-
wał: z nim swe zamysły konferował: lubo ná inře wieźnie / dáleko
zacnieysze był tenże Wirc bárdzo okrutnym: iáko tego miedzy in-
szymi / pod Tyńcem poimány Rotmistrz / Pan Wilkoński doznał.
Że nie wspomnie tych / ktorych w Tarnowie / y gdzie indziey / w do-
mách pobrano.

IV.

Pátrzał y ná to wszytet Krákov: iáké tryumphy Arriani
 Szwedom po rozgromie Mogilskim/ Tynieckim/ Wárszawskim czy-
 nili: iáké z Kátholikow szysterstwa stroili: iáko obelżywie Náiás-
 śnieysza Krolowa náše wdawali: iáko tákże stomotnie Náiásniey-
 szego Krolá Pána nášego lzyli: że go y Krolew zwác niechcieli;
 ale tylko IANEM KAZIMIRZEM.

Nuż kto wypowie/ iáko Naswietza Pánnie Mátké Boży/ świe-
 tych Polskich Pátronow/ y sam Naswietzy Sákráment rownie z
 Żydami bluznili: osoblwie sie z tego ciešac: gdy widzieli/ Żydow/
 Kielichy/ Monstráncye/ y inše naczynia Kościelne/ kupuiczych/ y
 przedáiczych.

V.

Do tego/ sami Szwedzi od Mogily powróciwszy/ wglós to
 mówili: że sie nie spodziewáli: żeby sie ktorzy Polacy/ przeciw Po-
 lakom ták okrutnemi znależć mogli: iáko byli pod Mogilą/ Arriá-
 ni/ Żydzi/ y Kupczykové Krákovscy Szoci: ktorzy/ zabitych
 zbud wyróczyli: odzieráli: y ná trupách swego oreza probowali:
 zabitych rozcináli: kłoli: niedobitych dobiáli. Tochmy od sa-
 mych Szwedow/ pod czas obozu/ Jáśnie Wielmożnego Jego
 Mości Pána Márszáłká slyšeli: ktorzy ścišłego swego obleżenia
 przyczynę Arrianom przypisowali: twierdzac: żeby byl Wirc o w-
 stapieniu z Kráková tráktował: gdyby go byli/ Arriani/ Żydzi/
 Szoci nie zátrzymywáli.

VI.

Arriáni tákże/ po żalofnym pogromie Wárszawskim/ wesolo
 triumphowali y listy rozpisowali: w ktorych potęgę Szwedzká pod
 niebiosá wynosili: á Náiásnieyszego Krolá Polskiego strodze zelży-
 wie vmizáli: iáko to znác/ z jednego Uniwर्सalu/ Ktory Wircowi
 nápisáli w te słowa;

Krolá Iego Mości Szwedzkiego Generał
Máior nád Infanterią, á Gubernator
Krakówski,

W Szem wobec y kázdemu zosobná, Ich Mościom Wo-
iewodztwa Krakowskiego Obywátelom do wiadomo-
ści podać. Iáko zá Szczęśliwa przychylnego Niebá Influen-
cya Krol Iego Mość Szwedzki, Pan Moy Miłościwy, sławna
ná wsystek Swiát Viťtoria pod Wársawá otrzymał nád Kro-
lem Polskim, ktora iáko do dalszych pomyslnych powodow Kro-
lowi Szwedzkiemu Pánu memu Mćiwemu otworzyła wrotá,
táK Krolowi Polskiemu wsystké do pokrzepienia się możność
odiegła. Azátym Szlácheczki stan przy bláhcy zostawiła ná-
dziejey, žeby wiazánienm się do fákciey Pánów niektorych y u-
sláwicznym Pospolitego ruszenia knowánienm miał co sprá-
wić. Aprzetoż ná ták srogim odměcie zostawíacym Woie-
wodztwá tego Obywátelom, y zá powodem wrodzoney Krolá Pá-
ná mego dobrotliwóści, lubo nie záslużonym, áto jednáK táská-
wa iego ofiáruię Protekcyá: przyrzekáiac im bezpiecnego
w Máiętnóściach swych mieškania, y swobodnego Gospodáro-
wánia, byle się tylo chćieli od swowolnych kup odstáczyc, á Po-
spolitego ruszenia wyrzec. A iešliby ktory nie przetómiona
krnabrnośćiá zdieł, nie wdzięcznym się stáwiáł przecíwnko o-
fiárowáney sobie w tym Vniwersale tášce Pánskiey, á postáre-
wu Pánom niektorym, iáko niewolnik iáki, poslušny byđ wó-
láł: ten niechay pewien będzie, že go nie uchronna kaźń Krolá
Páná

**Páná mego ogniem y mieczem prześladować będzie: náwet
moca Vniwersátu tego; rozwięzuiemy ręce wśyſtkim Vrzędni-
kom, Sługom y Poddánym, żeby takie buntowniki nieukro-
cone: zabiáli, y głádzili. ktorzy przyſtugę pewnym Scrutini-
um dowiedźiona, połowica ich dobr, uvolnieniẽ, ad Pánſzczyn,
y Robociżn wſelákich, nágradzać obiecuiemy. Co dla lepszey
pewnoſci, y Pieczęci przyłożeniẽ y Ręki właſney podpisem wd-
ruię y roboruię. Dat: w Krákovie Die .II. Auguſti;
Anno 1656.**

VIII.

W tym ſie liście/ iáť Rethoryká Arrianow/ táť hoſtilitas bonorũ
Patriæ Ciuium wydała. W nim potatna tyránná Szwedzkiego wi-
ktorya / ſławna ná wſytek ſwiát zowiá: w nim wyſſe potega
Szwedzka wyſtawiaia: w nim doſyć contemptibiliter, o Nááás-
nieſſym Krolu y Pánu náſym / o Woýſkách koronnych / y o wſytk
tym ſtanie Rycerſkim mowiá. A barbara Patriæ Ciuium hoſtili-
tas wydaie ſie w tym: że ſie wázyli/ rozwięzowác ręce Sługom y
poddánym / ná to / żeby Pány ſwoie / y ludźie Rzeczypoſpolitey
wiérne / á Wyczyzne miłuiące / zabiáli: y głádzili: obiecuiac/ táť
tym Pánow ſwych zaboicom / połowica dobi / Pánow zabitych / w
uolnieniem od pánſzczyny / y robociżn wſelákich nágradząc.

Tu niech ſobie oczy przetrá: ktorzy ſie wiec do bráterſtwá Arrian-
now odzywáia: ktorzy ich / obrońcami Szlácheckich wolnoſci zwi-
wia: ktorzy ná ich niezbożnoſć / y przeciw Náſwietſzey Márcce
Bożey / przeciw Synowi Bożemu / y Duchowi ſwietemu / przeciw
wſytkim Wiáry ſwietey ártýkulom bluźnierſtwá / przez ſpárę pá-
trza: tu mowie / niech obaży / iáť miłoſć v tych Pánow Bráć
ználezli: że ich / właſnym chłopom zabiác rozkázáli: y zabiánie
ich drogo opláć / ácz z cudzey kálety obiecáli.

IX.

**A przec ſie nie mogą / że tego liſtu Authoramibyli / Arrián-
bo żaden**

bo żaden przy Wircu nie był / żeby tak wysoka Polshczyzna mówić
dło piścić mogli; jedno Stegman / Lubieniecki / Wespazjan Szliche-
ting: którzy u Wirca xstawnie przesiadali: iego Wielkiemi
Sekretarzami byli: tak że sie Ferseu spodze na to starzył: że Wirc-
wieccy tych trzech Arrianow do rady wzywał; niżli iego: y inszych
Szwedzkich Obersterow.

Tychże iego Sekretarzow / duch Ministrowski / wydaie sie w
słowach przysięgi / obywatelom Krakowskim nakazancy: ktorey
słowa te są.

X.

PRzysięgam P. Bogu Wszechmogacemu w Troycy ś. iedy-
nemu, tym cielesnym Iuramentem moim: iż będąc pod
Protektia Naiśniecego y Napotężniejszego Xiażęćid,
a Pána P. Karolá Gustawá Szwedzkiego, Gottskiego, Wán-
dálskiego Krolá, y iego potomkow, iako Korony Szwedzkiey,
onym wiernym chcę byđz tym sposobem; iż nigdy na takowym
mieyscu znáydowác się nie będę, gdzieby o Krolu Iego Mości y
iego rządach, y Armadzie, złosliwie mowiono, albo tráktowano
y co namniey máchinowano. Ieżelibymnie też, co do wiadomo-
ści doszło: tedy zaraz Iego Mości Pánu Gubernatorowi
Szwedzkiemu, albo iego następcy objáwić, a nic nie táć chcę:
a osobliwie przeciwno w zwyż miánowanemu Iego Mości Pá-
nu Gubernatorowi, y innym Officierom, a Zolnierzom tute-
cznego Gwárnizanu, nic nie chcę praktykowác: albo inszym
z moia wiadomościá dopuścić czynić: coby Gwárnizanowi
Iego Krolowskiey Mości że škoda y zguba by, dż mogło. Chcę
się też wśbelakiey korrespondenciey škodliwey tak w mieście,
iako y za miástem strzedz: a gdziebym o takow;ch wiedział,
tedy zaraz one Iego Mości Pánu Gubernatorowi objáwić
chcę.

chcę. Nie mam też żadnego wdom swoy, lubo ná krotki, lubo ná dlugi czas przyimowác, żeb. m onego imię, kondycya, álbo y sprawę, lego Mości Pánu Gubernatorowi, záraz nie miał o-
powiedzieć. A ieżelibym też, coby nie miało się znáydomać
w tej moiej pzi; siędzie, y obietnicy, ták długo poki woyná tá
trwác będzie, dosyć nie uczynił, tedy mnie od tej wiary zła-
mánía, żadna excepcya, Infamiey ták doczesney, iáko wieczney
nie ma uwolnić: iáko przymuszonego: symulowanego, y z ser-
cá nie dobrze uczynionego Iuramentuy iáko dálej te wymow-
ki bydź mogą. Ani mnie też ápæna periurij, nie ma uwol-
nić, żadne Duchowne, y Swieckie prawo: żadne Xięskie, Bi-
skupie, Papieskie y Kátolickiego Kościoła odpusty: niech bę-
da ordinaria y extraordinaria, y iákiekolwiek názwane bydź
mogą, ktorých wśyskich beneficia wyrzekam się, tym sposo-
bem: Ze mi nigdy nie máia bydź pożyteczne y ná wieki: ie-
żeli krzywoprzysięgę: do czego mi P. Boże dopomóż w Troy-
cy świętey iedyny.

XI.

Arriani tákże / po Wárszawskim pogromie / feroki regeste
imion swych nápisáli: Szwedzkiemu tyránnowi zwyciestwá wins-
kuizac: á dobrá mu swoje / y wielkie piemiadze do dálšych wojen-
nych progressow ofiaruizac: Ten Registr snádż / przy porażce Szwes-
dow pod Regnowem / dostał się w ręce ktoregoś Regimentarzá
Wojska Polskiego. Co iesli ták jest; życzylbym: żeby ten zdray-
cow koronnych poezet / wydrukowano: żeby w wśyskich obywatel-
low koronnych / iáko perduelles, y proditores Patriæ, w wiec-
szym zostawali obrzydzeniu.

XII.

Arriani tákże / gdy Szwedom posilkami Rákuskiemi grożono;
wydáli

wydali piśana Przestroge: która chłopom stący wozącym rozda-
wano / do roznieśienia. W niej záperwne twierdzili o śmierci Jeg
Krolewskiej Mości: y kommenda Mārshalkowska potrzasała. A
potym gdy tych posiłkow długo widać niebyło / taki Uniwersał
pod imieniem Wircowym nápiśali.

XIII.

Náiaśnieyszego Krolá I. M. Szwedzkie-
go, Generał Maior, á Gubernator
Miaśta y Zamku Krákovskiego.

W Szyskim wobec, y káždemu zosobná Mátey Polski,
á miánowicie Woiewodztwa Krákovskiego, tak stanu
Szlábeckiego, iáko Mieyskiego, y Wiejskiego obywatelom, do
wiadomości podáię. Ponieważ z wielkim žalem pátrząc ná
to muszę, iáko niektorzy nieśpokoyni Pánowie, w niem, blaká-
ne co raz, to bárdziej wprowadzać was vsituia lábirynty;
tak, że was ná to, ábysście opuścimsy dobra, y domki swoje mile,
zwierzęcy raczey, niż ludzki, polisách y gorách tutájac się
żywot prowadźili; náamawiaia: potym y przymusáia: á przy-
tym, dochodzac tego, że przyczyna istotna Wászego nieśczę-
ścia takiego, sa zmysłne, ná wásze osbukanie, dowćip, pomie-
nionych Pánów: ktorzy potrzebuiac tego, żeby w zámieśaniu
rzeczy zostawáły; zmysłonemi y fałšywemi was tylko karmia
nádzieiám: obiecuiac, to od Wschodu, to od Zachodu, to od Po-
łudniá, to od Pólnocy; málowáne iákies posiłki: ktorých že do-
czekác się do tad nie mogliście; iáwno iest wś; takim: á iedná-
k znáyduia się niektorzy, tak ptocho y skwápliwie wierzacy, kto-
rzy poćiągác się dáia do buntow, y do swowolnych kup, m, t, t

zdrzuc diać nąsę ſzczyroſzczliwe przeſtrogi; a przetoż wſy-
ſtich ogułem, y káždego z oſobną, w tey mierze przyiaćielsko, y
wprzejmie przeſtrzedz miałem za potrzebna: żeby iuż też
kiedy wżdy poſtrzegſy ſię, za lada wiatrem wieſći prożnych,
więcey ſię nie wnoſili: ale nądzieię obietnic nieſkutecznych
odrzućmyſy, beſpiecznieyſey, y pewnieyſey chwyćili ſię drogi:
a uczyniwyſy ſobie pokoy, do Domkow, y roley ſwoiey ſię powra-
cáli: y za oddaniem znośney y ſkromney Stácyey; ſiedzieli ſo-
bie ćicho y ſwobodnie: ażby ſię wbtáganemu BOGV, to Kro-
leſtwo, zupełnym y doſkonátym pokojem, znowu nąwiedzić u-
podobáło. Kto tey rády moiey uſłucha, zátowác tego nigdy nie
bédzie: a odporni, y w oddawaniu ſtáciey niedbáli, y złoſliwie
ſprzeczni, iáko nieprzyiaćiele, ogniem y mieczem od nas prze-
ſładowáni będą. Do czego przyſtępowác z ciężkoſćia nam
zawſe przychodzi: wolemy bowiem mile, iáko z przyiaćioły
że wſytkiem ſię obchodzić, y życzliwa káždemu bydź wygo-
da: gdybyſćie tylko ſercá ſwe ſámi do konfidenciey ku nam ſkło-
nić, y w dobrej z námi korreſpondencyey żyć chćieli. Dan
w Krákwie iedenáſtego Dniá Máia. Roku Tyſiacnego,
Szczęſetnego. Pięćdzieſiatego Siódmeo.

XIV.

Rzecz tu ſámá mowi / że liſtu / z ták wyſoká Polſczyzna / ża-
den Cudzoziemiec koncipowác y piſać nie mogł. Muſia ſie tedy
Arriani przyznác / że w tym liſcie / wilcze żeby zátáiwſy / owczy-
m ſie głoſem ozywáli: y że iák tego liſtu / ták y inſzych Uniwerſálow
y Piſm ná wolnoſći Szláchecckie náſtępujących / Authorámi byli.

XV.

Opuſzczám tych przyſługi: ktorzy przy Szwedách / aż do-
ſtátnie

ścannego ich do Dániey wstąpienia pułkowniczeli: lud zbierali: y
 do Szwedow gromadzili / przy nich aż do wpádu zostálac. Teg
 zámilzeć nie moge / że ciż Arriani / nie tylko piorem / ale y mieczem/
 ná krew sie Szlachectka rzucili: Principem Senarus, Jasnie Wiel-
 moznego Jego Mości Pána Krákovskiego / po zdrádzieckim / y
 práwie Judaszowskiem oblápianiu / y pocałowaniu náiaćhali: cze-
 ladz iego pozabijáli: iego samego stodze zranili: y zá umárlego odes-
 yli. W ktorey samey zbrodni / pokazáło sie: coby Arriani czynić
 chcieli / gdyby ich malculentia potestas responderet. Niech
 będzie Bog błogosławiony / że tak srogi kriminal áz dosyć nierys-
 chło / sprawiedliwe karanie odniosł.

XVI.

Arriani także / do Polski / Rákociego / z Węgierskimi / y Ro-
 záckimi rábownikami zaciagneli. Przec sie tego nie mogą: gdyż
 iáwno iest: iák często do Węgier / to Tschowskiem / to Dopezyckiem/
 to Sámbofskiem gosćincem wysłátywáli: y do Rákociego wczeszá-
 li / y Krákovskich obleżencow / o bliskim Węgierskich posilkow
 przyściu / wperwáli.

Jákym cokolwiek Węgierska irrupeya / szkód Koronie Polskiej
 wyrzyna; cokolwiek krew Szlachectkiej wysłá; cokolwiek máietnos-
 ści Polskich popaliła / wszystko to Arriánskiej Przysludze má bydz
 przyczytano. Ználi to Węgrzy: iák wiele Arriánskiej żygliwości
 byli powinni: dla czego / ich też ná Wielkie Krákovskie rzady / y
 ná inie wysokie rzedy wystáwiali: stacye im náznázáli / y Má-
 ietności cudze rozdawáli. Owo zgoła / zá wielkie ich przyiáciele
 ználi: y wśelkimi im faworámi wdzięczność swoje oświadczáli:

XVII.

Z tego co sie do tad powiedziało; niech wśyscy Koronni Sy-
 nowie osadza: iésli ci Patriæ Perduelles, godni tego / aby ich w
 Koronie cierpiano. Niezbożney ich Sekty / y tam nie cierpia / gdzie
 naywiększa iest Religionis libertas. Jesli słusnie / ábo niesłusnie /
 w to sie wdawać niechce. Jáko Ciuis Amans Patriæ, omnibus
 Regni Ordinibus, to tylko przekładam; że iésli Arrianom y Zy-
 domi

dom / tak frogie kryminaly impune wyda; beda sie znouu / spe
impunitatis, gorzkiego wazyc.

Czyby nie byla rzecz slusna / zeby ci / ktorzy nam / tak kwasneg
piwa nawarzyli / sami go pili? Pratekami nowemi / Skiczami niez
slychanemi / Pobotami / im dalej / tym bardziey miszeie krolestwo:
a przecie na placu wydolac nie moze. Wieleby sie stracilo zaslu
zonego zoldu: gdyby dobra tych zdraycow dobrze zasluonym zol
nierzom / albo na wiecznosc / albo in feudum, albo na wytrzymac
nie dawano: gdyby na Zydy poglowne / choc po jednym czewos
nym zlotym wlozono: co by im nie bylo ciefko: boby na to ledwie
kilka dni post bogatym nakazawszy / wszytkoby wyplacili; albo /
gdyby Wzedy Zupne / nie perfidis Arrianis, ale bene meritis mi
litibus dawano / zeby w starosci swey / przy lekkiey Zupney pracy /
z wyslugi sie swey cieszye / y po koiu iakiegokolwiek zazye mogli: albo /
zeby na Szory / ktorzy sie iawnemi y w Litwie; y w Koronie Pol
skiey / zdraycami naszey Wyczyny pokazali wystawiono albo poglo
wne / gdyz oni / na Rionwellá / wiecey niz na obrone Polski wy
daia; y z nich niektorzy / osobliwie Hunter / Jungá / Phorbes / wiele
kieszkratowa Szwedom skarby do Szczecina y do Lipska y Wroclá
wia wynieśli / albo to: zeby co Szkot; jednego za sie / swym koftem
Muskieterá do woyska stawil.

XVIII.

Perfidia Arriánska wszytkich sie Wzedom niegodna stála:
A bronie sie nie moze Konfederacja Dissidentium: bo ich sami Dis
sidentes, miedzy soba znac niechca: y na kilku Seymikach wysly
manifestacye: ktore Arriány od Dissidentow odrzucaia: y za nie
wierne y niezbojne / (co im y na Colloquium Torunskim rzeczo)
poczytaia. A nad to / Wieczney Pamieci godny Pan y Senator /
Jasne Wielmożny Jegomość / Pan Woiewoda Krakowski STA
NISLAW LVBOMIRSKI, iasnie y wzenie tego dowiodl Kie
sciu Rádzimilowi / w liscie o tym do niego napisanym: ktorzy tu
na wieczna pamiatke przywiode.

XIX.

B 3

Respons

Respońs Ieǵo Mości Pána Woiewody
Krakówskiego, ná list Xiażeciá Rá-
dziwiłá, Hetmána W. X. L.
około Arrianow.

T Ak to iest: iż konferencye poufáte słusnie záchodzić
powinne, miedzy námi ktorých mimo ordináryine vin-
cula, lubo pokrewności, lubo przyiáźni dobrej, wiąże powin-
ność Senatorska do záchiegánia wśystkiemu ná Rzeczpospolitá
niebieszczestwu. Zaczym nie mogę chyba mile interpreto-
wác, przyiáźne Wássey Xiażęcey Mości ozwánienie się mi, y de-
ponowác in finum meum liberi sensûs, około terážnieyszego
ciężkiego ná Oyczyznę pároxyzmu. Wprawdzie z początku
rozumiałem że principale symptoma tknąć miałeś Wászá
Xiażęca Mość: y gdy wśedy arma strepunt, wywieść mię
ná woienny raczey dyskurs, iáko stárego Zoldata, nizeli ná
Theologiczny: áleć nē sic quidem malē. Ponieważ iáko ná
kázdym miejscu, tak y w Obozách, piękna rzecz, pytać się
o Bogu: dla czego nie tylko Theologow, ále też Exercituum
Deus tytuluie się. Dotych sámych, co sine ipso viuunt, ása
teraz in Quaestione, znác się on niechce: ále y z nas żaden: co
credimus in Nomine Vnigeniti Filij Dei, znác się nie po-
winien.

A że Wászá Xiażęca Mość, zdaś się przy nich opowiedác;
nie wierzę, ábyś to szcerze miał czynić: lecz álbo to impor-
tuna ipforum instantia extorsit, álbo Wászá Xiażęca Mość
zelum meum doświadczaś. Quidquid sit, ia nie mogę ie-
dno

duo liberè, quod sentio profiteri: iż *ktorym nie tylko my*
Katolicy, ale też dissidentes in Religione powszechnie zda-
wną przyiaźń wypowiedzieli, z temi ia nie niechcę, ani mogą
mieć commune. Dissidentes in Religione gdy miąnuję,
tym samym excludo à nostra Societate, ktorzy sine Reli-
gione, bo sine Deo viuunt, a tacy są impuri Arrij Sectatores.
Zgad lubo widziemy ościąg, całe Prowincje, napętnione lu-
dźmi, co u nas Nomen Dissidentium praeferunt, iednak nie-
mąia pobratynstwa żadnego z temi, co Christum verum esse
Deum negant: zdczym y u nas, brak między rozroznionymi
od Kościoła prawdziwego, nie dopiero nastat. Zawsze pod-
tawia ta brzydka sekta rezydować: y wzbić się iej namnicy ku
gorze niedopuszcz przez ten czas, ani libertatis nostrae, ani
confederationis praetextus. *Mituję ia libertatem, y wo-*
łę nie żyć, niżeli z, ć bez niej, ale veram & ordinatam. Lecz
kiedy degenerat in licentiā, albo co gorssa in impietatem, i-
dka y w Piekło exulat, (albowiem & Dæmones credunt & con-
tremiscunt:) tedy nie słusna y niegodna: aby między nami miey-
sce, albo respect iaki mieć miała. Więc pod płaszc Kon-
federację darmo się ta impietas ciśnie. Waskim ten dosyć
kroiem conuiuentia Przodków naszych wytarata, in gratiam
tych, ktorzych iednoś Credo, iednoś Baptisma, copulat zná-
mi: lubo inne fidei essentialia, separant: a nie dla tych, co bez
wiary, bez Chrztu, między nami się wuiadac, mowia, cum
insipiente in cordibus suis, non est Deus. Iesli idzie de prae-
rogatiua nobilitatis: tey że vltro derogant swym niedowiar-
stwem, sibi impudent. Crimen Laesae enormiter diuinæ
maie-

Maieftatis konfunduie ich z Pogánstwem: y spráwuie to: iż id-
ko oni z Bogá Prawdziwego czynia proste go (że tak rzekę)
Manas tak też de ipforum nobilitate inter nos dubitatur.
Wczym choć nie zaśtá lex publica; lecz praxis Regni con-
tinua stoi pro lege: że viuunt miedzy námi inglorij: próżni
honorow y dignitarstw: z áwśe gradu inferiöres: nigdy nam pa-
res dignitate: w krześtá Senatorskie niezásiadaiacy in Thea-
tro Reipub. Czego iednak nie brał sobie do tad Ordo Eque-
stris, zá żadne praëiudicium: widzac że przy Fámiliey zostá-
ia postáremu omnia decora, choć Personæ zá swoje demeri-
ta vapulant. Przeto y Przodká Wássey Xiażęcey Mości,
ktorego w liście swym do mnie specifikowác raczyś, choć nie
bárzo zdobyto transfugium do tey niepoczesney sekty, żadna
iednak diminutia przez to nie nástąpiá w splendorách Do-
mu zacnego Wássey Xiażęcey Mości: Pogotowiu ozdobom sta-
nu Slácheckiego nie przez to non decedet, onśsem accedet,
gdy temi co go specá brákowác zwyczajnie będzie. Exter-
minium ludzi tych, Bog widzi non intendo; onśsem ilekroć
de facto postępować z nimi chćiano, zem ich záślaniá; fidem
ipforum appello: Ale że poczęli názbýt abuti lenitate no-
stra, y nie tylko už virus suum hárdzie wśędy spargunt, vt
inficiant animas, ále też minas intentant, vt perturbent
Remp. niedziw że niektorzy z nas, biora przed się modum
humiliationis ipforum. Aby iednak to swym porzadkiem sto-
życzę, y przestrzegáć tego będe. Hispánska inquizycya, álbo
Cleri supremum Dominium, ábyśmy ná się wćiaгнаć mieli
przez to, co sami o sobie liberè decernemus, próżny iest nie

ktorych skrupuł, albo metus: zwłaszcza że nic nowego in negotio Religionis nie introducitur, ale tylko prawo dawne, y zwyczaj deklaruie się. Nic niewatpie, że Wasza Xiażęca Mość, pro suo alto iudicio, zechce się idem sentire zemna: y obyczayniey od tad fauere tym; ktorych zdawna indignos omni fauore osadził zgodnie wśystek Orbis Christianus. Ia się z tym powtore, y potrzecie deklaruię, że conuersionem ludzitych opto: non euerfionem. Ale ieśli insolescere pergent, iako poczęli: tedy nie tylko chudobę moię, ale też residuum wyćienzonego ląty, y pracami zdrowia, ochotnie, y odważnie opponam niezbożnym ich zamysłom. Oddaię się zátym. Etc.

XX

Z tego listu / iásna rzecz iest: iátie było / o niezbożności Seatey Arriáńskiej / Przejacnego tego / wielce rozsądnego / y ob singularia de Republica merita wieczney pámieci godnego Senatosa / rozumienie.

Zádáie im to: że się plaśczykiem konfederáciey okrywáią: do ktorey nie należą: y to; że się niestłusnie odzywáią do Dissidentow w przywileiowanych: ponieważ się nimi / ták Ewángelicy iako y Kátholicy brzydzą.

Zádáie im y to: że Boga prawdziwego nie znáią: y zá niebożnych stłusnie máią bydz poczytáni. A záprawde ták iest: lubo oni / te swoje niebożność wilczą / owęzstora pokrywáią: y o wierze swojej / dżiwnie obłudnie gadáią. Doznałem tego sam / mieszkáiąc z nimi w Krátownie.

Zádałem to iednemu z nich: że Boga prawdziwego nie zna. Rzékł on: Czemu? czym tego dowodzisz? Rzékłem ia: bo nie wierzyś w TROYCĘ świętą. Odpowiedział: Nieprawdą. Wierze ia w TROYCĘ świętą, OYCA, SYNA, y DVCHA świętą; tego;

tęgo. Zduńtaroszy się na te odpowiedzi/ iużem ledwie nie rzekł: Non
longè es a Regno Dei: aż mi przyjdzie na myśl: pytały iedno dą-
ley/ czy w pomienionych słowach/ są trzy Osoby/ iedną istność:
Rzeczę on: DUCH święty nie iest Osoba: a żeby trzy Osoby mogły
mieć iedną istność/ rzecz iest niepodobna. Toż ja przeciw niemu:
A iakos śmiech mówić/ że wierzyś w TROYCE świętą/ po-
niemaz wszytko Krześcijaństwo/ przez TROYCE świętą nie co
iniego rozumie/ iedno trzy prawdziwe Osoby/ iedną istność Bo-
żką mające: Zamilkł na to. Spytałem yo to: co trzyma o Wciele-
niu SYNA BOŻEGO, odpowiedział: dziwne się strogiemu
głupstwu waszemu: że to śmiecie twierdzić: że on Bog Narodził
ostał się człowiekiem: że miał Matkę: że leżał w łobie: że iadł:
że zęplwany/ vmeczony/ ukrzyżowany iest. Choćby to na wielu
mieyscach na piśmo wyraźnemi słowy, nie miałibyscie temu wierzyć:
ale te słowa iakokolwiek wyłożyć: gdyż to/ co twierdzicie/ aż strach
słuchać. Ta niespodziana odpowiedź rozdrażniony/ plunawszy
pośledem: myśląc sobie o niebożności tych ludzi/ ktorzy wy-
rażnym słowom Piśmą świętego nie chcą wierzyć.

XXI.

Ztegożysztu/ mądry/ y Oczyszne miluiący. Ciuis, łatwo roz-
umieć może/ coby ten ardentissimus Patriæ Zelator, o Arian-
nách/ y piśał/ y mówił: gdyby był na ich proditiones, y per-
duelliones præcipientes patrzyć. Pewnieby był na tym; żeby ich
w Królestwie nie cierpiano: a daleko bardziey żeby ich do żadnych
fructuosos Magistratus nie przypuszczano: nie bogácono tych/
ktorzy záwsze Heretykom/ Nieprzyjacielom Koronnym/ przychyl-
niemy byli/ niż Oczysznie.

A dla tego/ życziwy Patriæ Ciuis, tego pragnie: żeby Erafkey
y dozory dochodów Koronnych/ nie były powierzone Heretykom/
ani Atheusom/ abo Náchciawelismom ale samy Kátholikom. W wszy-
kich heretykow/ to artykuł wiary: że choćby naywiecey krádli/ choćby
przysięgi wśelákie łamáli/ choćby ludzi w bogich naybardziey krzy-
wdzili/ choćby wszęde od Rzeczypospolitey dobrá/ na pożytek/ y na
neruum

neruum belli nieprzyjaciółom dawali/ przecie wniebie beda: bys
le iedno wierzyli/ że beda zbawieni. Ktoż sie od tych czego dobres
go spodziewać może/ ktorzy do nieba tak srogi gościmec mają?

Atheusowie zaś/ ktorzy twierdza/ że Boga niemają: y że dusz
ich/ z ciała/ tak iako z wolu/ abo z osła wysiedzą/ z parą ginie; y
Machiawelistowie/ ktorzy o wiacie/ y o cnotie nic niedbają; kto
rych wszytko szczęście temporalis felicitas, & voluptas, ná co
respektować/ czego sie obawiać beda; zwłaszcza jeśli są Potentes,
y Favoritij? Żadne ich urámentá/ żadne postráchy/ przy sprá
wiedliwości nie zatrzymają: czynić beda cokolwiek zechcą: záczym
krzywdami y niesprawiedliwościami Królestwo ginąć będzie
musiało.

Boże/ ktorzy sercami Pánów nászych władnieją: day im goretszy
przeciw Wierze s. Kátholickiey affekt: żeby wiekše o niey rozum
niemie záwziawszy/ ad negotia pública, zázywáli raczey Káthos
lików/ niż Atheusów/ abo Machiawelistów: y niżli Heretyków:
ktorych/ (ách nieśetyś) ná to Polska bogáci; żeby swym bráctwem
kom/ á Koronnym nieprzyjaciółom/ y ráda (iák sie to świezo w
Boiánowskim pokázáło) y copiośo belli neruo dopomagáli.

Vide Domine, & visita Vineam istam: & perfice eam,
quam plantavit dextera tua. Amen.

Że mi nád spodziewanie troche Pápietu zostáło: przydam tu przy
wiedzionym Uniwersalom/ niektóre podobne: ácz skrocone.

Anno 1657. 9 Martij, wydáli taki Uniwersal.

W Szem w obec, &c. do wiadomości podaję, iako za osoblinym Nay
wyższego Pána błogostwienstwem do teypory przyszły spráwiedli
we progressy, Królá Jego Mći Szwedzkiego Pána Mego Miłóściwego, że
y ten Nieprzyjaciół który to Miásto Kraków áz do tego czásu ná swoje y
cáley Korony Polskiey ruinę w oblężeniu trzymał, poniewoli odstępować
przedsięwzięcia swego, w inśe strony odstępować musi. &c.

Tu sie chluba Arriániska z powodow swych Prákrtyk wydaie.

Anno

Anno 1657. 29. Aprilis, Wydali znowu taki Uniwersał.

Wszem wobec, &c. Ponieważ wiadomość mam, iż niektorzy buntownicy, za pobudką nowo wydanych Vniwersałow, y okazali mi na pozor napiętymi wieściami, prozna y płonna nadzieia wmyśli ludzkie łudzą, y zawodzą, aby ie przez to sposobnymi uczynili do buntow, y powolnemi mieli do gwałtownych zamysłów swoich, a ztym do ostatniey isz guby przywiedli. Przeto szerczemu się sztemu, niniejszym Vniwersałem zabezpiecz miatem za potrzebne: ktorych naurząd upominam, y przestrezegam, zebyście od kup y schadzek swawolnych, y gwałtem pachnacych stronili iako naybártey, iako od zguby dobr y żywota waszego. Nád to rádzę, zebyście na Hersty y Pryncypały takowych buntow, zebrana siła, y mocą sli, y onym odpor dawáli, onych wytracáli y gubili. Wczym nie tylko pomocy od nas, ale y nagrody, nadzieię możecie mieć pewną. To wiedząc, że ktorzybykolwiek z Poddanych Pana swego, abo Wzgednika niespokojnego poimał abo z świata zgładził, ten wolnym od nas od poddaństwa wiecznymi czasy będzie uczyniony.

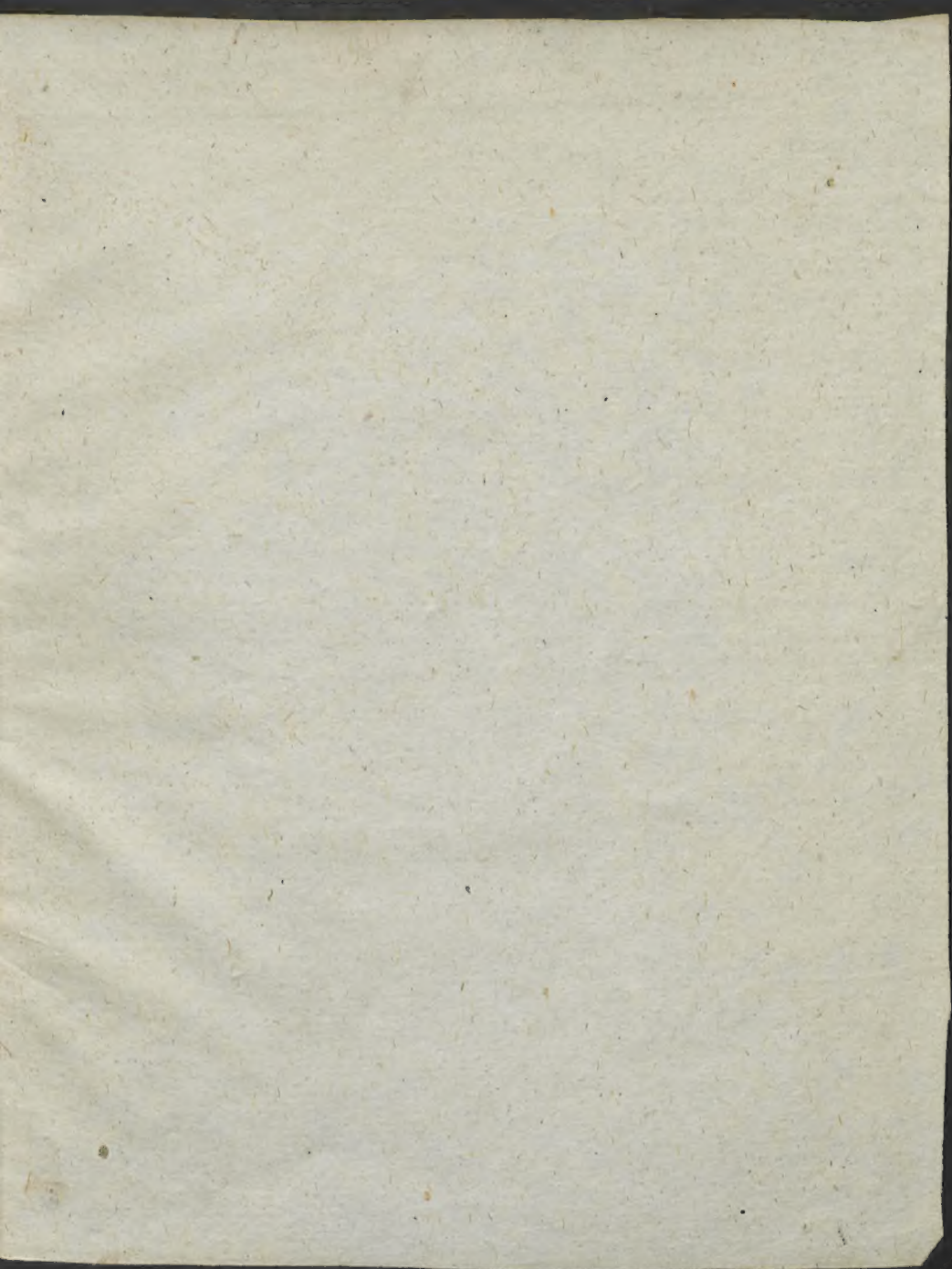
Tu się wydaie tychże Arrianow sitis sanguinis, Procerum y Patrum Patriae: ktorym nie tylko krwcią rozlanie / ale y palem grozili,

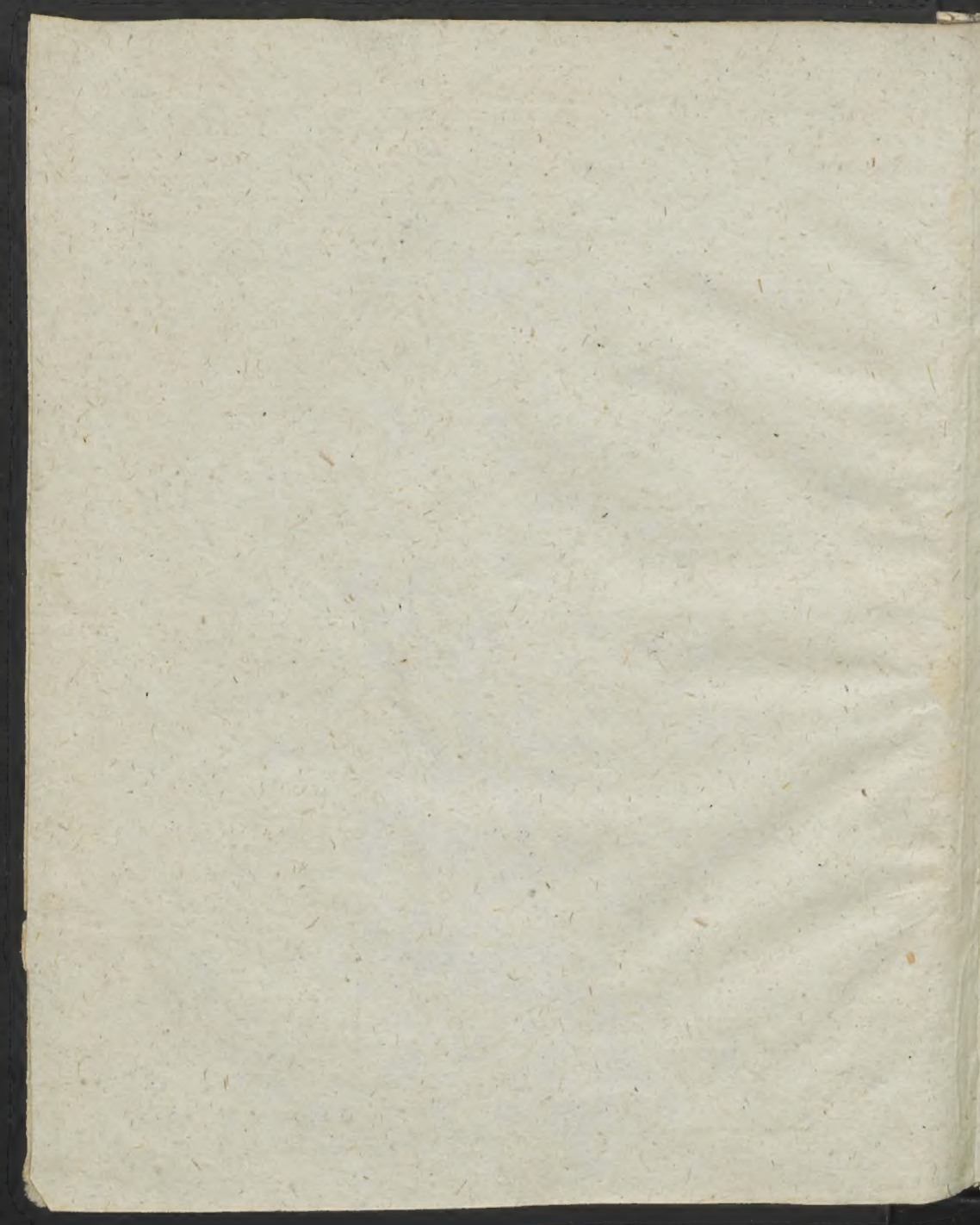
Tegoż Roku 28. Iunii, wydali taki Mandat.

Wszym wobec, &c. Iz upatrując, iako za nastąpieniem odmianny naymniejszey, y dawniejszey y świezszej Vniwersały moie, szczerpły y prawnie nieznaczny skutek sprawuia; tak, że mało ich jest, w ktorychby się znaydowatá chęć y wola oddawania Stacyi. Przeto niniejszym, znowu oba szercząc Vniwersały, wszytkich ogotem y szczegulnie kázdego upominám, zeby nie płocho wierzącemi będąc, y chwytając się płonnych y odległych rzeczy, a ztym szczęście swoje na nich buduiąc, nie zaciągali na się pewne y wiśsze nád kárkami swemi niebezpieczeństwa y szkody. Boć przez kłeskę, ktorą Polacy w Węgrzech odnieśli, dowiedziono tego wszytkiemu światu, iako náśse progressy Bog są na pieczy ma. Rozumieć się tu ma to Co o porażce Woyska náśeg w Węgrzech, Arriami náder kłamliwie wydrukowali: czego tu nie kłáde: bo tego kłamliwego Stryptu pełno miedzy ludzmi: a też głośno po wszytkim świecie: iako się Woyná Węgrom od Arrianow zaciągnionym / z Polska niepowiodłá. Sic

percut omnes inimici tui Domine: qui autem diligunt te; sicut Sol, in ortu suo splendens, rutilent. Amen.







9246
4a

